

Zaproszenie na wycieczkę Szlakiem Wlastimila Hofmana do Szklarskiej Poręby

Wlastimil Hofman (urodzony 27 kwietnia 1881 w Karlinie, obecnie dzielnicy Pragi, zmarł 6 marca 1970 w Szklarskiej Porębie) – jeden z najwybitniejszych malarzy XX wieku.

Był najmłodszym z dzieci Czecha Ferdynanda Hofmana i Polki Teofili z d. Muzyka. W roku 1889 rodzina przeniosła się do Krakowa gdzie po zdobyciu podstawowego wykształcenia Wlastimil rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych. To tam spotkał Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego i Jana Stanisławskiego. W latach 1899-1901 kontynuował naukę w École des beaux-arts w Paryżu. W zasadzie zaraz po ukończeniu nauki zaczął wystawiać swoje pierwsze prace. Uznanie przyniósł mu obraz *Spowiedź* wystawiony w Zachęcie w 1906 r. Nic więc dziwnego, że rok później został przyjęty, jako pierwszy Polak, do wiedeńskiej Galerii Secesji. Po powrocie do kraju zamieszkał w Krakowie gdzie tworzył aż do wybuchu II wojny światowej. I w zasadzie to był koniec jego pobytu w tym mieście. Po powrocie z wojennej tułaczki nie wytrzymał zbyt długo i w 1947 roku wyjechał do Szklarskiej Poręby. Jak się później okazało na stałe.

Te podstawowe informacje na temat życia Wlastimila Hofmana możemy znaleźć wszędzie. Ale czy na ich podstawie możemy dowiedzieć się jakim człowiekiem był nasz artysta. Zapewne nie bardzo. Bo przecież w momencie przeprowadzki musiał on zmienić nie tylko swoje dotychczasowe życie ale także nastawienie do otaczającego go świata. Nowe miejsce zamieszkania wyzwoliło u artysty miłość do Karkonoszy. Zamieszkanie w małym domku na odludziu zapewne miało wpływ na tematykę tworzonych teraz obrazów. To pod wpływem otaczającego go świata, zwłaszcza w okresie zimowym, choć niektórzy twierdzą, że dużo wcześniej, zaczął on stosować w swoim malarstwie symbolikę. Wtedy także tworzył liczne dzieła o symbolice religijnej. Artysta był jednak człowiekiem na tyle życzliwym i czułym na potrzeby innych, że bez specjalnych oporów przekazywał swoje prace do miejscowych kościołów. A trzeba przyznać, że był on osobą bardzo płodną. Dowodem tego jest kolekcja, którą możemy obejrzeć w małym muzeum prowadzonym przez jego przyjaciela.

Szklarska Poręba jest miejscem, w którym zawsze mieszkali artyści. Tworzyli oni kolonie artystyczne. Dlatego śmiało można powiedzieć, że Wlastimil Hofman nie był jedyną osobą urzeczoną widokami, jakie rozpościerały się z okien jego domku. Wszak wówczas las nie był taki duży. Drzewa dopiero zaczynały rosnąć i nie przesłaniały pięknych widoków na Karkonosze. Drugim czynnikiem wpływającym na odczucia zamieszkałych tu artystów, ale nie tylko, były góry. Bo przecież one zarówno przyciągały jak i okazywały swój majestat, swoje piękno, swój ogrom. Czuło się ukrytą w nich tajemnicę. I właśnie to wszystko miało wpływ na życie osiedlających się tu ludzi.

Oczywiście Wlastimil Hofman, tak jak każdy, musiał zmagać się z prozą codziennego zwykłego życia. Dlatego zajmował się portretowaniem turystów i mieszkańców. To właśnie takie „dzieła” zapewniały mu utrzymanie. Dzięki jednak temu dzisiaj tak wiele osób może pochwalić się portretem wykonanym przez mistrza.

Ponieważ artysta zmarł w 1970 roku żyją jeszcze osoby mające go w pamięci. Dlatego czasami możemy wysłuchać ciekawych, zabawnych, czasami dziwnych opowieści. Ukazują one jednak zarówno zachowanie mistrza jak i jego sąsiadów.



*Odpowiednio dobrany przewodnik to połowa sukcesu, w tym wypadku to pewny sukces. Foto:
Krzysztof Tęcza*

Aby dowiedzieć się czegoś więcej o Wlastimilu Hofmanie, nazwanym przez jego przyjaciela Jana Sztaudyngera „Malarzem wewnętrznego blasku”, należy przybyć w rocznicę jego urodzin czyli 27 kwietnia 2015 roku do Szklarskiej Poręby. Dokładnie w 134 rocznicę urodzin artysty wyruszymy spod Galerii Fotografii Artystycznej Jana Korpala (przy ul. Kilińskiego).

VII wycieczka Szlakiem Wlastimila Hofmana, organizowana przez miłośnika jego twórczości jakim bez wątpienia jest Marian Cap, została objęta Honorowym Patronatem Burmistrza Szklarskiej Poręby. Ponieważ trasa prowadząca przez Rodzinny Park Rozrywki ESPLANADA, Kościół Bożego Ciała, Szkołę Podstawową nr 5, cmentarz, Dom Braci Hauptmannów, kościół Niepokalanego serca NMP i Wlastimilówkę, jest dosyć wymagająca, prosimy założyć odpowiednie obuwie i przygotować się na wiele niespodzianek i miłych przeżyć. O te ostatnie zatroszczy się przewodnik Waldemar Ciołek, znany wszystkim jako Druid Szalony.

Krzysztof Tęcza